



Jolanta Pasterska

<https://orcid.org/0000-0003-0359-0264>

Uniwersytet Rzeszowski
Rzeszów, Polska

Ciche bohaterki Warszawy O wspomnieniach Zofii Arciszewskiej *Po obu stronach oceanu*

Silent Heroines of Warsaw
On the Memoirs of Zofia Arciszewska: *Po obu stronach oceanu*

Abstract: This article discusses *Po obu stronach oceanu* [On Both Sides of the Ocean], the memoirs of the Polish émigré writer Zofia Arciszewska, published in 1976 by the Polish Cultural Foundation in London. The work is a retrospective account of the author's life, interwoven with reminiscences of other women who participated in the defence of Warsaw in 1939. Arciszewska's memoirs are notable for their strong emphasis on female solidarity and sisterhood. Women provided one another with emotional support at times when information about the fate of their husbands and sons – who were fighting or imprisoned – was unavailable. They formed networks of informal organisations that assisted those who had been arrested, smuggled medicines, letters from abroad, and travel documents, and distributed underground leaflets. By documenting the everyday life of the capital during the first days of war and occupation, Arciszewska conveys women's emotions: their courage as well as their fear, hope, and compassion. She assumes the role of a custodian of memory, not so much of historical events as of the attitudes and actions of Warsaw women. In this sense, her memoirs serve as a form of resistance against forgetting and indifference toward these silent heroines of the war. It is worth highlighting that this piece can be read not only as an emotional story about family, separation, war, emigration, and building a life "on both sides of the ocean," but also as a record of historical events. The numerous dates, places, names, and institutions interwoven into the narrative create a portrait of the era. From this perspective, Arciszewska's memoirs constitute a valuable source for research on the experiences of Polish women and men in emigration.

Keywords: Zofia Arciszewska, memoirs, World War II, defence of Warsaw 1939, women's heroism

Abstrakt: W artykule omówiono wspomnienia *Po obu stronach oceanu* polskiej pisarki emigracyjnej Zofii Arciszewskiej opublikowane w roku 1976 przez Polską Fundację Kulturalną w Londynie. Jest to retrospektywna opowieść o losach autorki, z wplecionymi w jej reminiscencjami innych kobiet – uczestniczek obrony Warszawy w 1939 roku. We wspomnieniach Arciszewskiej uderza silny nacisk położony na kobiecą solidarność i siostrzeństwo. To kobiety wspierały się emocjonalnie, gdy zabrakło wiadomości o losach walczących lub uwięzionych mężów i synów. Tworzyły sieć nieformalnych organizacji niosących pomoc aresztowanym, przemycały grypsy, listy z zagranicy, dokumenty wyjazdu, kolportowały ulotki.

Arciszewska, dokumentując codzienne życie stolicy podczas pierwszych dni wojny i okupacji, oddaje emocje kobiet: ich odwagę, ale i strach, nadzieję i wzruszenie. . . Przyjmuje rolę strażniczki pamięci nie tyle o wydarzeniach, ile właśnie o postawach Warszawianek. W tym sensie jej wspomnienia stają się formą oporu przeciw zapomnieniu i obojętności wobec tych cichych bohaterek wojny. Warto podkreślić, że utwór ten można odczytywać nie tylko jako emocjonalną opowieść o rodzinie, rozłące, wojnie, emigracji i budowaniu życia „po obu stronach oceanu”, lecz także jako zapis wydarzeń historycznych. Wplecione w narrację liczne daty, miejsca, nazwiska i instytucje tworzą obraz epoki. W tym sensie wspomnienia Arciszewskiej stanowią cenne źródło do badań nad losami Polek i Polaków na emigracji.

Słowa kluczowe: Zofia Arciszewska, wspomnienia, II wojna światowa, obrona Warszawy 1939, bohaterstwo kobiet

„Myślą przewodnią moich wspomnień jest ukazanie anonimowych wielkości, jakimi były kobiety Warszawy. Bohaterstwo, siła charakteru i ofiarność w okresie ostatniej wojny były tak niezwykle i wspaniałe, że niepodobna ich zapomnieć. Ich miłość do Boga i poświęcenie dla Ojczyzny będą zawsze wzorem dla przeszłych” (Arciszewska, 1976: 5) – takimi osobistymi i pełnymi szacunku słowami rozpoczyna Zofia Arciszewska utwór *Po obu stronach oceanu*, opublikowany w roku 1976 przez Polską Fundację Kulturalną w Londynie. Jest to retrospektywna opowieść o losach autorki, z wplecionymi weń reminiscencjami innych kobiet – uczestniczek obrony stolicy w 1939 roku. Pierwszoosobowa narracja o tych bohaterkach prowadzona przez pryzmat własnej historii jest istotna, ponieważ ważnym zagadnieniem jest tu mocno eksponowana kwestia kobiet, nakreślona na przykładzie własnego życiorysu diarystki. Zofia Arciszewska (1896–1988) była bowiem w przedwojennej Warszawie osobą dobrze znaną i poważaną¹. We wspomnieniach prezentuje się jako osoba wykształcona, samodzielna przedsiębiorczyni, wiceprzewodnicząca sekcji kobiecej FIDAC-u², podróżniczka,

¹ Szczegółowy biogram Zofii Arciszewskiej można znaleźć w *Słowniku biograficznym polskich pisarek emigracyjnych 1939–1989* (<https://www.polskiepisarkiemigracyjne.pl/Arciszewska-Zofia.html> [dostęp: 12.10.2025]).

² FIDAC – Federacja Międzysojusznicza Byłych Kombatantów (fr. *Fédération internationale des anciens combattants*) – międzynarodowy związek weteranów utworzony po I wojnie światowej. W jego skład wchodziła m.in. Federacja Polskich Związków

kreatorka warszawskiej mody, a także działaczka społeczna. Podróżując po Europie (Francja, Włochy), chłonęła artystyczne nowinki, które następnie zaszczepiała na rodzimym gruncie. W międzywojniu studiowała malarstwo w Paryżu, projektowała wnętrza i stroje, miała też w stolicy mody swoją pracownię malarsko-dekoracyjną. Po powrocie do kraju w 1933 roku założyła autorskie atelier. Dwukrotnie zamężna, dzięki także pozycji obu mężów (bankiera Antoniego Raczyńskiego i pułkownika Franciszka Adama Arciszewskiego) była bywalczynią warszawskich salonów, a z czasem sama stała się twórczynią i właścicielką jednego z nich. Założyła mianowicie w 1932 roku salon literacko-artystyczny Sztuka i Moda (SiM) oraz Gospodę Złota Kaczka (powstała w 1937 roku). Gośćmi kawiarni i gospody była śmietanka towarzysko-literacka: m.in. Konstanty Ildefons Gałczyński, Witold Gombrowicz, Maria Dąbrowska, Kornel Makuszyński, Bolesław Leśmian i Melchior Wańkowicz, którzy w SiM-ie mieli swoje wieczory autorskie. Bywali tu także ambasadorowie, dyplomaci, artyści i politycy. Na organizowanych przez Arciszewską rewiach mody zapraszane projektantki prezentowały własne modele sukien, które następnie – dzięki rekomendacji gospodyni salonu – były zamawiane przez kobiety w całej Europie. Odbywały się w tych lokalach bale sylwestrowe i rauty. Jednocześnie to moment, gdy do głosu dochodzą kobiece organizacje³. To właśnie od nakreślenia aury

Obróńców Ojczyzny. Celem stowarzyszenia była opieka nad inwalidami wojennymi, wdowami, sierotami, a także byłymi wojskowymi. Pragnąc zaszczepić swoją ideę w jak najszerzych kręgach społeczeństwa, FIDAC powołał do życia pomocniczą sekcję żeńską, w której działała także Arciszewska.

³ W II Rzeczypospolitej kobiety uzyskały prawa wyborcze w 1918 roku, co otworzyło drogę do ich intensywnej działalności publicznej. Jednocześnie wciąż mierzyły się z ograniczeniami prawnymi i społecznymi, a te z kolei mobilizowały je do tworzenia silnych organizacji. Jedną z nich była Liga Kobiet Polskich – największa wówczas organizacja kobieca, prowadząca działalność społeczną, oświatową i obywatelską. Wspierała walkę o równouprawnienie i edukację kobiet. W innym obszarze funkcjonował Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK), który koncentrował się na aktywizacji

międzywojennej rozbawionej, radosnej stolicy zaczynają się wspomnienia autorki *Po obu stronach oceanu*.

Utwór podzielony został na cztery części: *Moja Warszawa, Polska za oceanem, Na bocznym torze w Brazylii, Na obcej ziemi*. Taki układ kompozycyjny odpowiada etapom życia autorki – od sylwestra roku 1938/1939 poprzedzającego wybuch II wojny światowej po rok 1975, kiedy Arciszewska ciężko zachorowała.

Pierwsza całośćka jest dla rozważań podjętych w artykule najważniejsza. Obejmuje chronologicznie czas od początku 1939 roku do 15 kwietnia 1940 roku – skrupulatnie zarejestrowanej przez autorkę wspomnień daty opuszczenia przez nią Polski. Tak naszkicowana płaszczyzna temporalna ma stanowić fundament retrospekcji. Pisarka nie tylko odtwarza klimat Warszawy w przededniu wojny, lecz także oddaje panujące wśród rodaków nastroje, zapatrywania polityczne i nadzieje pokładane w aliantach. Odnajdujemy też ważne miejsca przestrzenne składające się na topografię miasta: reprezentacyjne budynki stolicy oraz zapełnione bywalcami salony i kawiarnie. W kompozycji utworu Arciszewskiej zwraca uwagę kontrast, na którym zostały zbudowane istotne dla tematyki retrospektyw sceny. Należy do nich na przykład wspomnienie bawiących się wspólnie w Gospodzie Pod Żółtą Kaczką w lutym 1939 roku – włoskiego ministra spraw zagranicznych Galeazzo Ciano, ambasadora USA Anthony'ego Biddlego i dyplomatów niemieckich, którzy śpiewali „jakby z najlepszymi przyjaciółmi – hymn amerykański” (Arciszewska, 1976: 32). Podobnie naszkicowany został

kobiet w życiu publicznym, opiece społecznej i inicjatywach patriotycznych. Z kolei w Polskim Czerwonym Krzyżu (sekcje kobiece) kobiety spełniały się w opiece sanitarnej, szkoleniach i akcjach pomocowych. Ważną rolę, zwłaszcza w przededniu wojny 1939 roku, odgrywało Przynsposobienie Wojskowe Kobiet (PWK) – organizacja paramilitarna przygotowująca kobiety do służby pomocniczej i obronnej; prowadziła szkolenia sanitarne, łącznościowe i terenowe. Rok 1939 był momentem przełomowym: wybuch II wojny światowej brutalnie przerwał działalność większości organizacji kobiecych w Europie.

inny obraz: lipcową, beztroską kanikułę z tłumami wczasowiczów zjeżdżających do nadmorskiej Juraty zestawiała Arciszewska z widokiem wolnego miasta Gdańska anektowanego coraz bardziej przez hitlerowską propagandę. „Zobaczyłam, jak ręka hitlerowska niszczy wszystko, co polskie” (Arciszewska, 1976: 32) – zanotuje. Tak skonstruowana narracja odzwierciedla z jednej strony trzeźwą ocenę sytuacji przez autorkę i – z drugiej strony – dominujące w polskim społeczeństwie tuż przed wybuchem II wojny światowej postawy niedowierzania oraz mechanizmy psychologiczne polegające na swoistym „zaklinaniu rzeczywistości”:

Wszyscy wracają przerywając wakacje, omawiają spokojnie możliwość wojny, pełni wiary w zwycięstwo u boku aliantów (...). Wszyscy rozumieli, że sytuacja jest groźna, ale nikt nie przypuszczał, że jesteśmy w przededniu wojny (Arciszewska, 1976: 32).

Na tym tle zostaje stopniowo uzupełniany autoportret bohaterki wspomnień. Obraz artystki i damy salonowej schodzi na plan dalszy – wypiera go postać przedsiębiorczej, odważnej kobiety, która wbrew ostrzeżeniom jedzie do Gdańska, by osobiście przekonać się o hitlerowskich akcjach dywersyjnych, a po powrocie do stolicy od razu angażuje się w przygotowania do obrony swojego miasta.

Narracja przyspiesza. Autorka wspomnień odnotowuje zmniejszającą się z dnia na dzień obsadę personelu kawiarni: muzycy, kucharze i kelnerzy zostają powołani do wojska, na ulicach żegnani są harcerze, którzy opuszczają stolicę; diarystka podsumuje ów widok tak: „(...) beztroskie twarze chłopców (...) nie zdających sobie sprawy, co ich czeka” (Arciszewska, 1976: 32). Trzeba zauważyć, że retrospekcje te są uzupełniane wtrąconymi w narrację komentarzami, które podkreślają, że zdarzenia opisywane są z perspektywy minionego czasu, co nadaje opowieści refleksyjny i subiektywny charakter.

W dniu wybuchu wojny Zofia Arciszewska nie podjęła jednak walki z bronią w rękę, ale jej działania miały ogromne znaczenie dla obrony

moralnej i społecznej Warszawy (Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, 2016)⁴. Kobiety, takie jak ona, organizowały pomoc medyczną, żywnościową i psychologiczną dla ludności cywilnej i żołnierzy. Tuż przed wybuchem wojny autorka zapisała się na kursy sanitarne prowadzone przez Polski Czerwony Krzyż; narratorka wspomnień podkreśla, że zgłosiło się na to szkolenie tysiące kobiet, które później okazały się niezwykle pomocne, ratując rannych obrońców Warszawy. Właścicielka SiM-u, gospody i pracowni malarskiej wszystkie lokale przekazała do dyspozycji żołnierzy – utworzono w nich szwalnie, punkt pierwszej pomocy PCK oraz punkt wydawania posiłków dla żołnierzy i uchodźców z prowincji. Ważna dla Arciszewskiej była działalność w Komitecie Obrony Przeciwlotniczej i Komitecie Obrony Narodowej. We współpracy z KOP-em, wraz z personelem kawiarni, rozdawała ludności cywilnej maski przeciwgazowe, a w jej lokalach aktorki warszawskich teatrów prowadziły zbiórki pieniężne na zakup płótna do szycia bandaży. W SiM-ie przekształconym w ciągu 3 dni w szwalnię pracę rozpoczęło 60 pań: „(...) przy 20 maszynach na zmianę szyje bieliznę szpitalną. Są wśród nich żona wiceprezydenta miasta Bożęcka⁵, wdowa po generale Wanda Dreszerowa⁶, Bieńkowska, kierowniczką szwalni Dreczenko, wie-

⁴ Po wrześniu 1939 roku nastąpiła militaryzacja działalności kobiet: od opieki nad ludnością po bezpośrednie funkcje pomocnicze. Kobiety masowo przejmowały role społeczne i zawodowe, które dotąd były zarezerwowane dla mężczyzn. Wiele z nich szybko przeszło do konspiracji.

⁵ Żona Mariana Bożęckiego, wiceprezydenta Warszawy w latach 1927–1934.

⁶ Wanda Filochowska, z Nowackich, *secundo voto* Orlicz-Dreszerowa (1889–1973) – śpiewaczka i aktorka. Po rozwodzie z pisarzem Wacławem Filochowskim poślubiła w 1921 roku Gustawa Konstantego Orlicz-Dreszera, generała dywizji Wojska Polskiego, z którym się rozwiódła w roku 1934. Jej były mąż zginął w 1936 roku w katastrofie samolotu, lecąc na spotkanie z drugą żoną, Amerykanką Olgą Elwirą Stawińską. W czasie II wojny światowej uczestniczyła czynnie w ruchu oporu; była więziona na Pawia-ku i w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Po wojnie zamieszkała w Warszawie

le aktorek, Sokolic⁷ i tyle innych, których nazwisk już nie pamiętam” (Arciszewska, 1976: 35). Dalsze zapisy są krótkie, niczym wojskowe depeche opatrzone dokładnymi datami (np. 1–10 września). Szczególnie ważna jest notacja z 2 września, kiedy po kolejnym nalocie na stolicę znika z lokalu SiM-u napis „Kawiarnia” i zastępuje go szyld „C.K. Pierwsza pomoc” (Arciszewska, 1976: 35). To moment zwrotny we wspomnieniach Arciszewskiej, odtąd bowiem będzie ona rejestrować dzień po dniu upadek swojego przedwojennego salonowego „przedsiębiorstwa”. Data ta staje się symbolicznym odzwierciedleniem zagłady miasta. Autorka odtwarza obrazy kawiarnianych salonów wypełniających się teraz rannymi żołnierzami z rozbitych oddziałów broniących Warszawy, spadających bomb, płonących kwartałów dzielnic i tysiący uciekinierów próbujących się wydostać ze stolicy. Odnotowuje kolejne sceny bombardowanej i płonącej gospody i kawiarni. Zauważamy, że Arciszewska nie jest w tym zapisie oryginalna, takie sceny odnajdujemy wszakże w utworach innych pisarek. Grozę pierwszych wojennych dni opisuje choćby Róża Nowotarska (Nowotarska, 1975)⁸ – w 1939 roku harcerka katowickiej chorągwi – czy Aurelia Wyleżyńska w *Kronikach wojennych*, która zginęła w trzecim dniu powstania warszawskiego (Wyleżyńska, 2021)⁹.

(zob. <https://encyklopediateatru.pl/osoby/42739/wanda-filochowska-orlicz-dreszerowa> [dostęp: 30.10.2025]).

⁷ Sokolice – sekcja żeńska Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, założonego w 1867 roku we Lwowie. To organizacja społeczno-patriotyczna działająca w Polsce przed I wojną światową i w okresie międzywojennym. Początkowo skupiała głównie mężczyzn, z czasem zaczęto tworzyć sekcje żeńskie, które umożliwiały kobietom udział w ćwiczeniach gimnastycznych i innych formach aktywności fizycznej. Zaangażowanie kobiet w działalność tej organizacji było szczególnie widoczne w okresie II Rzeczypospolitej (zob. Drozdek-Małołepsza, 2007).

⁸ Zob. <https://www.polskiepisarkiemigracyjne.pl/Nowotarska-Roza.html> [dostęp: 29.10.2025].

⁹ Zob. także: Jurkszus-Tomaszewska, 1985; Balcerzak, 2025. Do obrony Warszawy w 1939 roku nawiązują też inne twórcynie, ubierając własne wspomnienia

We wspomnieniach Zofii Arciszewskiej zaznacza się silny nacisk położony na kobiecą solidarność i siostrzeństwo.

W *Po obu stronach oceanu* to kobiety wspierały się emocjonalnie, gdy zabrakło wiadomości o losach walczących lub uwięzionych mężów i synów. Tworzyły sieć nieformalnych stowarzyszeń niosących pomoc katowanym przez Gestapo mieszkańcom stolicy, przemycały grypsy, listy z zagranicy, dokumenty wyjazdu, kolportowały ulotki. W czasie okupacji miasta, wbrew zakazom hitlerowców, organizowały spotkania kulturalne, za które były zsyłane do obozów zagłady lub rozstrzeliwane. Dostarczały żywność i środki opatrunkowe w najbardziej niebezpieczne miejsca¹⁰. Arciszewska opisuje te działania drobiazgowo, większość kobiecych bohaterek pamięta z imienia i nazwiska, jak np. aktorkę Romanę Pawłowską¹¹, która wozem zaprzęgniętym w dwa narowiste konie, pod obstrzałem dostarczała żywność walczącym, albo artystkę Olę Obarską¹², opiekującą się uchodźcami zgromadzonymi w gmachu cyrku. Niezwykłym sanitariuszkom, paniom z SiM-u, które skrót nazwy lokalu (po wybuchu wojny) odczytywały jako „Siostry i Matki (żołnierza polskiego)” (Arciszewska, 1976: 50), został poświęcony cały rozdział

w powieściowej fabule, m.in. Danuta Mostwin (*Tajemnica zwyciężonych*) oraz Janina Surynowa-Wyczółkowska (*Teresa dziecko nieudane*).

¹⁰ We wspomnieniach pojawia się tylko jedna negatywna postać kobieca. Polka, żona Niemca, działająca pod pseudonimem Halina Leńska była niemieckim szpiegiem. Wprowadzenie tej figury na karty utworu niweluje pomnikowość opisywanych bohaterek i nadaje tym reminiscencjom bardziej realistyczny wymiar.

¹¹ Jadwiga Romana Pawłowska (1909–1976) – aktorka, w czasie II wojny światowej więźniarka Pawiaka i Buchenwaldu, po wojnie zamieszkała w Belgii.

¹² Ola Obarska, właśc. Olimpia Izabela Obarska-Forkasiewicz (1910–1994) – aktorka, śpiewaczka operetkowa, librecistka, reżyserka teatralna, autorka tekstów. Podczas okupacji stolicy występowała w kawiarniach warszawskich „Cyganeria” i „U Aktorek” oraz w teatrach: Niebieski Motyl, Maski, Nowy Miraż, Melodia, Nowy. W 1944 roku jako ochotniczka wstąpiła do I Armii Wojska Polskiego. Odbyła szlak bojowy do Berlina jako reżyser i aktorka teatru przyfrontowego. W 1945 roku wróciła do kraju.

omawianego utworu. Zgromadzone wokół ewakuowanego na teren Uniwersytetu Warszawskiego Szpitala Okręgowego niosły pomoc rannym:

Przechodzę przez niezniszczone pawilony. Siostry SiM-u głośno czytają żołnierzom, inne piszą listy do bliskich, inne karmią rannych. Dobrze znam je: Zelwerowicz, Karolina Łubieńska, Maria Arczyńska-Rewkowska, Magdalenę Bartoszewicz, Barbara Sikorska, Romana Pawłowska. Widzę też nieznaną mi twarz, których nie zapamiętałam (Arciszewska, 1976: 50).

Narracja stopniowo gęstnieje od multiplikujących się obrazów bombardowanych domów, na nie nakładają się odgłosy konających w szpitalu rannych i udzielanego im zbiorowo ostatniego namaszczenia. Spóradycznie wprowadzone w retrospektywną opowieść dialogi są swego rodzaju krzykiem rozpacz, w innym miejscu zaś oddają nastrój przygnębienia i złości, ale nie rezygnacji. Emblematyczny jest tu zapis opatrzonej datą 27 września, to dzień kapitulacji stolicy. Czytamy w nim:

Wychodzę na ulicę. Nie wiem, gdzie jestem. Nie poznaję ulic. Gruzy zwalonych domów, poplątane druty telefoniczne czepiają się nóg. Przemykają ludzie, wychudzeni, zgarbieni (...) idą w milczeniu, wygłodniali, chwiejąc się na nogach, z trudem omijają leżące na chodnikach i na jezdni ciała zabitych (Arciszewska, 1976: 52).

Obraz ten nakłada się na naszkicowany wcześniej widok kolorowej, roztańczonej i architektonicznie ciekawej stolicy.

W tych fragmentach diarystka wspomaga się wspomnieniami innych świadków – aktorki Marii Arczyńskiej-Rewkowskiej¹³ i Magdy

¹³ Maria Arczyńska-Rewkowska (1916–1981) – w czasie okupacji niemieckiej mieszkała pod Warszawą (Podkowa Leśna); pomagała Żydom, którym udzielała schronienia w swoim domu. W 1946 wyjechała do Włoch. Występowała w Teatrze Dramatycznym 2. Korpusu, a potem wraz z jego zespołem przybyła do Wielkiej Brytanii, gdzie grała w Polskim Teatrze Dramatycznym w Londynie. Tam zmarła.

z Dunin-Borkowskich Bartoszewicz¹⁴. Relacje te nie tylko dodają wiarygodności zapisom Arciszewskiej, zawierającym dramatyczne sceny nalotów na szpital, lecz także podkreślają zaangażowanie i odwagę autorki *Po obu stronach oceanu*. Trzeba bowiem powiedzieć, że pisarka subtelnie przemycza tu własne poglądy i zapatrywania. Nie boi się polemizować zarówno z odwiedzającymi przed wojną jej salon politykami (kwestie przynależności politycznej męża i jej konsekwencje)¹⁵, jak i w czasie wojny z wydawanymi przez dowództwo obrony Warszawy rozkazami. W jednym z fragmentów daje szczegółowy opis takich interwencji: „– Dlaczego nasza artyleria znajduje się na terenie szpitala? – krzyczę do słuchawki. – Przecież to ściąga na szpital naloty niemieckie, a polskich samolotów już nie ma!” (Arciszewska, 1976: 47). Stanowczy ton, wielokrotnie w tej narracji podkreślany, zdradza także pełen gniewu i irytacji stan emocjonalny diarystki. Taką samą odwagą wykazuje się Arciszewska zarówno wtedy, gdy hitlerowcy przesłuchiwali ją, podejrzewając, że ukrywa poszukiwanego przez nich męża (postać i prezesa „Sokoła”), jak i podczas licznych rewizji w mieszkaniu. Sceny

¹⁴ Magdalena z Dunin-Borkowskich Bartoszewicz – wywodziła się ze szlacheckiego rodu Dunin-Borkowskich herbu Łabędź. Wyszła za mąż za członka rodu szlacheckiego Bartoszewiczów. Prowadziła działalność społeczną i kulturalną. Brała udział w obronie Warszawy. Po wojnie pozostała na emigracji.

¹⁵ Franciszek Adam Arciszewski (1890–1969) – wojskowy, polityk, w latach 1930–1935 poseł na Sejm III kadencji (reprezentował Stronnictwo Narodowe), po zamachu majowym w 1926 roku przeniesiony na emeryturę; dwukrotnie odmówiono mu udziału w wojnie obronnej 1939 roku. Przedostał się do Lwowa, później do Rumunii i Paryża, gdzie pracował jako szef Kancelarii Wojskowej prezydenta Władysława Raczkiewicza. Tam w 1940 roku spotkał się z żoną i wspólnie wyjechali do Londynu. Od czerwca 1940 roku był szefem Polskiej Misji Wojskowej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W lipcu 1941 roku został szefem Polskiej Misji Wojskowej w Brazylii. W 1944 roku powrócił do Londynu, gdzie został Inspektorem do spraw Zarządu Wojskowego. Po wojnie wstąpił do Stronnictwa Narodowego w Wielkiej Brytanii, a w 1964 roku generał Władysław Anders mianował go generałem brygady (zob. Kryśka-Karski, Żurakowski, 1991).

te nie epatują strachem, ale też nie ma w nich akcentów heroicznych. Jest raczej zadziwienie przewrotnością i zmiennością ludzkiego losu. Znamienne są w tych wspomnieniach dwa epizody. Pierwszy nawiązuje do historii egipskiego sztyletu z wygrawerowaną sentencją „Krew wroga uratuje ci życie” (Arciszewska, 1976: 54), kupionego przed wojną w Kairze. W czasie rewizji mieszkania Arciszewskiej Niemiec, bawiąc się nim, skaleczył się tak głęboko, że zmarł, a świadkowie tego zdarzenia (jego rodacy) zaświadczyli, że był to nieszczęśliwy wypadek. Druga scena dotyczy przeszukania mieszkania, w trakcie którego gestapowcy natknęli się na stary kufer z „wysokimi odznaczeniami austriackimi [mojego – J.P.] męża z I wojny, jego dyplomy oraz fotografię w mundurze oficera austriackiego (...). Zdumieni, jakby wahają się, czy nie zasalutować, wreszcie wychodzą” (Arciszewska, 1976: 70). Te obrazy rozładują napięcie, które przecież nieustannie towarzyszyło bohaterским kobietom, zwłaszcza podczas okupacji stolicy. Zofia Arciszewska organizowała wówczas wspólnie z innymi żonami oficerów schronisko dla rodzin marynarzy wysiedlonych z Pomorza, działała wraz z Jadwigą (Kuką) Sosnkowską¹⁶, Olgą Plater¹⁷ i Marią Leską¹⁸ w Komitecie Społecznym¹⁹, niosąc pomoc matkom z dziećmi i wojennym sierotom. Kobiety przygotowywały także fałszywe dokumenty i paszporty dla ukrywających się żołnierzy. Diarystka wspomina tę aktywność tak:

¹⁶ Jadwiga Sosnkowska (1901–1993) – polska działaczka społeczna, żona generała Kazimierza Sosnkowskiego.

¹⁷ Olga Plater, właśc. Olga hr. Broel-Plater (1889–1952) – należała do środowiska arystokratycznego, które w okresie międzywojennym angażowało się w życie polityczne i społeczne. W czasie wojny działała na rzecz pomocy uchodźcom wojennym.

¹⁸ Maria Leska (1921–2014) – Warszawianka, od 1940 do 1944 roku członkini AK (Batalion Saperów Praskich Chwackiego), ps. Maryla (zob. <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-leska,1209.html> [dostęp: 2.11.2025]).

¹⁹ Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej – instytucja powołana we wrześniu 1939 roku, która miała nieść pomoc mieszkańcom stolicy dotkniętym skutkami wojny. Działał od 10 września 1939 roku, a kierował nim Artur Śliwiński.

Godne podziwu są kobiety Warszawy, które – choć często nieprzygotowane do nowych, jakże trudnych warunków, do ciężkiej pracy fizycznej – stawały do niej na równi z mężczyznami, aby zapewnić byt swoim rodzinom. Artystki zakładały kawiarnie i w nich same obsługiwały gościom. Domyślam się, co czuły, przyjmując napiwki od przygodnych gości, często od okupantów. Cudów dokonywały kobiety zaopatrujące głodną Warszawę w produkty żywnościowe. Z narażeniem czasami nawet i życia przywoziły mięso, jarzyny, owoce (Arciszewska, 1976: 59).

Wśród nich były także żony i córki ważnych osobistości przedwojennej Warszawy, na przykład córka generała Zofia Sikorska.

Sama Arciszewska zaangażowała się również w ratowanie księgozbioru Uniwersytetu Warszawskiego i jego cennych artefaktów. Na początku 1940 roku wspomogła finansowo powstanie nielegalnej artystycznej kawiarni założonej przez „jedną z najpiękniejszych kobiet Warszawy” (Arciszewska, 1976: 67) Hannę Demidecką²⁰ i redaktora „Prosto z Mostu” Stanisława Piaseckiego, a jej mieszkanie stało się schronieniem dla polskich oficerów uciekających na Zachód przez zieloną granicę.

Kobiety we wspomnieniach *Po obu stronach oceanu* są pozbawione rysu heroicznego, ich działania są traktowane raczej jako coś oczywistego, ale portretowane są w taki sposób, żeby czytelnik nie miał wątpliwości co do oceny i znaczenia ich aktywności. Oczywiście trzeba odnotować, że w centrum tych zdarzeń pozostaje zawsze sama autorka reminiscencji, ich inicjatorka, niezwykle oddana sprawie

²⁰ Hanna Demidecka-Demidowicz z Niewiadomskich (1907–1957) – aresztowana przez Niemców na początku 1941 roku, przypuszczalnie w związku z aresztowaniem przez Gestapo Stanisława Piaseckiego i jego żony Ireny. Była więziona na Pawiaku i wywieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Po wyzwoleniu wróciła do Warszawy, a w 1947 roku, dzięki fałszywym dokumentom, przedostała się do Paryża, później do Szwajcarii, a następnie do Londynu, gdzie zmarła w roku 1957 (zob. <https://genealogia.okiem.pl/arttykul/10001> [dostęp: 2.11.2025]).

(Arciszewska, 1982). Zwróćmy uwagę na konsekwentność w postępowaniu Arciszewskiej. Nawet na emigracji, czy to w Londynie, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych czy w Brazylii, zawsze angażowała się w pomoc walczącej ojczyźnie. Prowadziła zbiórki pieniężne i żywnościowe, kupowała ambulanse, wydawała bale i inicjowała wydarzenia kulturalne, przemawiała na wiecach, zagrzewała polskich emigrantów do wstąpienia do wojska, wreszcie organizowała pomoc dla polskich sierot wojennych, sprowadzając je z Niemiec do Wielkiej Brytanii. Skupiała wokół siebie inne Polki, które stawały się ambasadorkami sprawy polskiej.

Arciszewska, dokumentując codzienne życie stolicy podczas pierwszych dni wojny i okupacji, oddaje emocje kobiet: ich dzielność, ale i strach, nadzieję i wzruszenie. Przyjmuje rolę strażniczki pamięci nie tyle o wydarzeniach, ile właśnie o postawach Warszawianek. W tym sensie jej wspomnienia stają się formą oporu przeciw zapomnieniu i obojętności wobec tych cichych bohaterek wojny.

Za swoją postawę w czasie okupacji Warszawy, jak również działalność społeczną na emigracji Zofia Arciszewska została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za udział w cywilnej obronie Warszawy we wrześniu 1939 roku (Rząd Polski na Uchodźstwie, 1975), Złotym Medalem Sokoła (przyznawanym przez Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”) za wierną służbę Ojczyźnie (16.10.1975) oraz Złotym Medalem XX-lecia Związku Żołnierzy Kresowych w Niemczech za zasługi dla sprawy polskiej (1975). Pisarka zmarła w Londynie w 1988 roku.

Literatura

Arciszewska Z., 1976, *Po obu stronach oceanu*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn.

Arciszewska Z., 1982, *Ocaleni*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn.

Arciszewska Zofia Jadwiga, w: *Słownik biograficzny polskich pisarek emigracyjnych 1939–1989*, <https://www.polskiepisarkiemigracyjne.pl/Arciszewska-Zofia.html> [dostęp: 12.10.2025].

Balcerzak A., 2025, *Wojenne herstorie. Wspomnienia kobiet z lat 1939–1945*, Kaszubskie Forum Kultury, Wydawnictwo Region, Gdynia.

Demidecka-Demidowicz Hanna z *Niewiadomskich*, *Genealogia Polaków*, <https://genealogia.okiem.pl/arttykul/10001> [dostęp: 2.11.2025].

Drozddek-Małołepsza T., 2007, *Udział kobiet w Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w zawodach sportowych w Polsce w latach 1919–1939*, w: *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*, red. A. Łopata, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, Kraków, s. 125–134.

Jurkszus-Tomaszewska J., 1985, *Wczoraj i dziś*, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, Toronto.

Kryska-Karski T., Żurakowski S., 1991, *Generałowie Polski niepodległej*, Editions Spotkania, Warszawa.

Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., 2016, *Kobiety w obronie Warszawy. Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922) i Wojskowa Służba Kobiet ZWZAK (1939–1945)*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.

Maria Leska „Maryla”, *Archiwum Historii Mówionej*, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-leska,1209.html> [dostęp: 2.11.2025].

Mostwin D., 1992, *Tajemnica zwyciężonych*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn.

Nowotarska R., 1975, *Tryptyk wojenny*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn.

Nowotarska Róża, w: *Słownik biograficzny polskich pisarek emigracyjnych 1939–1989*, <https://www.polskiepisarkiemigracyjne.pl/Nowotarska-Roza.html> [dostęp: 29.10.2025].

Surynowa-Wyczółkowska J., 1961, *Teresa dziecko nieudane*, B. Świdorski, Londyn.

Wanda Filochowska, w: *Encyklopedia Teatru Polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/osoby/42739/wanda-filochowska-orlicz-dreszerowa> [dostęp: 30.10.2025].

Wyleżyńska A., 2021, *Kroniki wojenne*, t. 1, 1939–1942, t. 2, 1943–1944, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

JOLANTA PASTERKA – PhD, Professor at the Institute of Polish Studies and Journalism, Faculty of Philology, University of Rzeszów, Poland / prof. dr hab., Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Rzeszowski, Polska.

Professor, PhD habil., Department of Literary Theory and Anthropology, University of Rzeszów. She is a literary scholar and the author of several monographs, including *Świat według Tyrmanda. Przewodnik po utworach fabularnych* [The World According to Tyrmand: A Guide to His Fiction] (Rzeszów 2000); *„Lepszy Polak”? Obrazy emigranta w prozie polskiej na obczyźnie po 1945 roku* [A “Better Pole”? Images of the Emigrant in Post-1945 Polish Exile Prose] (Rzeszów 2008); *Emigrantki, nomadki, wagabundki. Kobięce narracje (e)migracyjne* [Female Emigrants, Nomads, Vagabonds: Women’s (E)migrant Narratives] (Rzeszów 2015); *Wygnanie i mit. Szkice o pisarzach (e)migracyjnych* [Exile and Myth: Essays on (E)migrant Writers] (Rzeszów 2019); and *Spory o powieść w dyskusjach krytyczno-literackich drugiej emigracji niepodległościowej* [Controversies over the Novel in the Critical Debates of the Second Independence Emigration] (Poznań 2021). Her research interests focus on Polish émigré and migratory prose, contemporary Polish fiction, and cultural anthropology.

Jolanta Pasterska, prof. dr hab. w Zakładzie Teorii i Antropologii Literatury Uniwersytetu Rzeszowskiego, literaturoznawczyni. Autorka monografii: *Świat według Tyrmanda. Przewodnik po utworach fabularnych* (Rzeszów 2000); *„Lepszy Polak”? Obrazy emigranta w prozie polskiej na obczyźnie po 1945 roku* (Rzeszów 2008); *Emigrantki, nomadki, wagabundki. Kobięce narracje (e)migracyjne* (Rzeszów 2015); *Wygnanie i mit. Szkice o pisarzach (e)migracyjnych* (Rzeszów 2019); *Spory o powieść w dyskusjach krytyczno-literackich drugiej emigracji niepodległościowej* (Poznań 2021). Przedmiotem jej zainteresowań badawczych są: polska proza emigracyjna i migracyjna, polska proza najnowsza, antropologia kulturowa.

E-mail: jpasterska@ur.edu.pl